Babcia i dziadek

Nie tak bardzo daleko, gdzieś za lasem, gdzieś nad rzeką, w murowanej chatce mieszkała babcia i mieszkał dziadek. Żyli spokojnie, jakby czas zatrzymał się w tej chwili. Całymi dniami nic nie robili, tylko się nudzili. Nudzili się i czekali nadejścia szczególnego wydarzenia. Chwili, gdy do babci i dziadka w odwiedziny ich wnukowie przyjadą. Takie chwile się zdarzały, gdy nadchodziły święta, latem, gdy były wakacje, no i gdy czas ferii ogłaszano w środku zimy.

Właśnie takiej chwili i tej zimy dziadek z babcią się doczekali. Wnuczęta przyjechały! Na początku grzecznie dziadków wycałowały, a po chwili jednak już rozrabiały. Wszędzie zaglądały, o wszystko pytały, wszystko wiedzieć chciały. Co się teraz będzie działo? Czy dziadkowie to wytrzymają?

Babcia ucieszona na powitanie zaserwowała wnukom przeróżne przysmaki. Nie były to sklepowe lizaki, ale najprawdziwsze kołacze, konfitury i miód z własnej pasieki. Wszystko pyszne, wszystko świeże, wszystko domowe. Dziadek też miał zajęcie. Siwego rumaka z obory wyprowadził, wnuczęta na saniach posadził i po okolicy obwoził. Siwek staruszek wolno sanie wodził. Czasami przystanął, jakby czekał okrzyku - wio koniku, wio koniku, wio koniku. Dziadek dobrze o tym wiedział. Okrzyki wznosił i wnuczęta do tego zachęcał.

A wieczorem czas magiczny się zaczynał. Babcia z dziadkiem siadali przy starym kominku i snuli ciekawe opowieści o czasach, jakich wnuki nie znały. O czasach, w których nie było komputerów i telewizji, a mimo to ludzie często się radowali i dobrze się miewali. Dziadek opowiadał, jak budował własny domek. Twierdził, że każdy może to bardzo prosto zrobić. Wystarczy zamiast klocków używać cegieł. Babcia opowiadała o tym, jak dziadka poznała w czasach, gdy dziadkiem jeszcze nie był. Twierdziła, że kiedyś był młodzieńcem, który nosił wąsy i lubił przygody. Oj, długo opowieści się snuły po całym domu. Nikt nie był nimi znużony.

Było już bardzo późno, gdy wnuczęta do spania się szykowały. Już leżały w łóżkach, a i wówczas jeszcze dziadków o bajkę prosiły. Oczywiście babcia z dziadkiem się zgodzili. Sami kiedyś, dawno temu, gdy byli mali, wielu bajek wysłuchali. Później często opowiadali je swoim dzieciom, teraz przyszedł czas na wnuki.

Babcia i dziadek bardzo kochają swoje wnuki. Bardzo się cieszą, gdy z wizytą się pojawiają. Możecie to sprawdzić sami. Udajcie się do nich z życzeniami.

oto bajki

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026